

**Sygn. akt II Ca 897/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2017 roku w S.

sprawy z powództwa M. K. i L. K.

przeciwko M. T. (1), I. T. i W. T. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 18 marca 2016 roku, sygn. akt IX C 5/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od pozwanych M. T. (1), I. T. i W. T. (1) na rzecz powodów M. K. i L. K. kwotę 2400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Małgorzata Grzesik SSO Violetta Osińska SSO Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt II Ca 897/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa L. K. i M. K. przeciwko M. T. (1), I. T. i W. T. (1) o zapłatę (sygn. akt IX C 5/16):

I. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwotę 12.546,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2012 r.;

II. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwotę 3.045 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach:**

K. K. i M. T. (1) pozostawali w związku faktycznym od końca 2007 r. do przełomu grudnia 2010/stycznia 2011 r. Rodzice K. K. i M. T. (1) pozostawali wówczas w przyjacielskich relacjach, opartych na zaufaniu. K. K. i M. T. (1) od chwili nawiązania związku do jesieni 2010 r. zamieszkiwali w lokalu należącym do powodów i K. K., położonym w S. przy ul. (...). Czynnosc za w/w lokal miał uiszczać M. T. (1). Zaległości powstałe wskutek nieuiszczonego czynszu i pomoc we wnoszeniu mebli zostały zapłacone przez powodów.

Prace wykończeniowe w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S. - należącym do strony powodowej - zostały wykonane w zasadniczej części w roku 2009, a w roku 2010 w/w lokal mieszkalny był już wykończony. Zostały wykonane przez męzczyznę o imieniu K., J. K.; we wnoszeniu mebli pomagał także K. M..

Na początku 2009 r. M. T. (1) podjął decyzję o otwarciu własnej szkoły tańca. W tamtym okresie czasu do października/listopada 2009 r. pracował w szkole tańca (...) i otrzymywał wynagrodzenie do grudnia 2009 r. z tego tytułu.

W grudniu 2009 r. rozpoczął prace adaptacyjne w lokalu przy ul. (...) w S., który to był uprzednio studium fotograficznym; lokal był zaniedbany. W lokalu zostały wykonane prace rozbiórkowe oraz szereg prac remontowych (m.in. wycyklinowane zostały podłogi pokryte drewnianym parkietem, wyremontowane zostały łazienki, wykonano pomieszczenie biura, wykonano nową instalację elektryczną, wykonano nowe punkty świetlne, zainstalowano nowe bezpieczniki, dla obsługi ogrzewania elektrycznego, wykonano wymianę zaworów wodociągowych), nadto zamontowano meble i oświetlenie, zakupiono lodówkę, czajnik elektryczny, odkurzacz, kanapy, ławę, zegar, obrazy i meble. Zostały zamówione ulotki reklamowe, wizytówki, karnety. Zlecono także reklamę. Koszty związane z uruchomieniem szkoły przekroczyły kwotę 25.000 zł. Za usługi reklamowe, wydruki karnetów, wizytówek, ulotek zapłaciła K. K.. Wynagrodzenie za pracę K. M. zapłacił M. T. (1) ze środków K. K.. Prace rozbiórkowe i wykończeniowe zostały wykonane przez pozwanych, R. T., W. T. (2), Z. T. i powódkę częściowo systemem gospodarczym, a także odpłatnie poprzez K. M. i jego brata oraz elektryka J. S., którego wynagrodzenie wyniosło około 2.500 zł.

K. K. w dniu 17.02.2010 r. zasilila rachunek bankowy M. T. (1) kwotą 1000 zł. Zadłużenie M. T. (1) w dniu 10.03.2010 r. w kwocie 4.980 zł zostało pokryte przez K. K..

Na pokrycie kosztów związanych z uruchomieniem szkoły tańca pozwany przeznaczył kwoty po 10.000 zł otrzymane w darowiznach od babci Z. T. w dniach 07.10.2009 r. i 21.12.2009 r.; nadto ze środków z likwidacji jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych A. i A. w kwotach 2.076,25 zł i 2.967,77 zł.

Szkoła tańca była ogrzewana przez pierwszy miesiąc ogrzewaniem elektrycznym, rachunek za energię elektryczną za ten okres czasu w kwocie ponad 1.000 zł pokrył W. T. (1). M. T. (1) zakupił w 2007 r. używany 4 - letni samochód marki A. (...) za kwotę ponad 30.000 zł. Za nabycie w/w pojazdu zapłacił z własnych środków kwotę 15 - 16.000 zł. Pozostała część ceny nabycia pokrył z pożyczki zaciągniętej przez I. T. w (...) S.A. Raty były regulowane przez pozwanych I. T. i W. T. (1) w kwotach po 400 zł miesięcznie. Koszty zakupu elementów elektrycznych, brakujących części szyb okiennych, farb zapłacili I. T. i W. T. (1). W 2010 r. I. T. i W. T. (1) zakupili za kwotę ok. 500.000 zł dom w zabudowie szeregowej o pow. ok. 100 m<sup>2</sup> wraz z ogrodem, garażem, tarasem i piwnicą bez konieczności prowadzenia tam prac wykończeniowych. Powyższa nieruchomość została zakupiona przy pomocy kredytu hipotecznego. Poczynając od marca 2010 r. I. T. przez okres trzech miesięcy pracowała przy obsłudze szkoły tańca.

Na pokrycie kosztów uruchomienia szkoły tańca M. T. (1) pożyczyl w 2010 r. od powodów kwotę łącznie 15.000 zł. W marcu 2010 r. otrzymał gotówką kwotę 10.000 zł. Pieniądże otrzymał w mieszkaniu powodów przy ul. (...) w S.. Powyższa kwota pożyczki miała zostać zwrócona do końca 2010 r. Kwota 5.000 zł pożyczki została przekazana przelewami w dniach 12.07.2010 r. w kwocie 2.000 zł i 13.07.2010 r. w kwocie 3.000 zł.

W dniu 24.01.2011 r. powódka skierowała do pozwanej I. T. wiadomość sms z prośbą o spotkanie w kwestii zwrotu pożyczki. W dniu 15.02.2011 r. I. T. z numeru telefonu M. T. (1) skierowała wiadomość sms ze wskazaniem, że pozwani czekają na przelew pożyczki na konto, jak będą pieniądze to przeleją 15 tys. na konto powodów. Wiadomość sms z

dnia 19.02.2011 r. o treści „Przepraszam, ale jeszcze nie mamy pieniędzy na koncie, czekamy. Prosiłbym o wysłanie numeru konta na [marcin@stt.net.pl\(...\)](mailto:marcin@stt.net.pl)” została sporządzona i wysłana przez pozwanego M. T. (1).

W dniach 29.04.2011 r. i 05.05.2011 r. powódka skierowała pod numer (...), którym posługiwał się M. T. (1) wiadomości sms z żądaniem spłaty kwoty 12.000 zł pozostałej części pożyczki. Kwota 5.000 zł została zwrócona na rachunek powodów po wiadomości sms z dnia 02.03.2011 r. wysłanej na numer W. T. (1) przelewami w dniu 03.03.2011 r. w kwocie 3.000 zł oraz w dniu 18.05.2011 r. w kwocie 2.000 zł.

Pozwana cierpi od lat 80-tych na nerwicę depresyjną z powodu zaburzeń neurastenicznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo o zapłatę kwoty 12.546,58 zł tytułem zwrotu udzielonej pożyczki za zasadne w świetle art. 720 § 1 k.c.

Sąd I instancji podkreślił, że niezachowanie formy pisemnej umowy pożyczki ma ten skutek, że czynność prawna jest ważna, lecz stosować należy ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c., które jednakże nie znajdują zastosowania w sytuacji określonej w art. 74 § 2 k.c. Sąd uznał, że pozwani I. T. i W. T. (1) kumulatywnie przystąpili do długu M. T. (1) na podstawie art. 376 § 1 k.c. i odpowiadają z nim solidarnie. Z treści oświadczeń I. T. wynika solidarny charakter zobowiązania pozwanych (art. 369 k.c.). Sąd zaznaczył, że zaburzenia na które cierpi pozwana nie skutkują jej ograniczeniem stanu świadomości w codziennym życiu, na co wskazywały zeznania jej samej.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie w marcu 2010 r. zawarli z M. T. (1) ustną umowę pożyczki, przy czym strony uzgodniły, że zostanie ona zwrócona do dnia 01.01.2011 r. Sąd uznał, że powyższa umowa pożyczki oświadczeniami w formie wiadomości tekstowych sms została przez pozwanych potwierdzona. W ocenie Sądu wskazują na to wprost zeznania powodów oraz świadków M. H., A. K., R. M., K. K.. Sąd dokonując oceny zeznań świadków oraz stron zwrócił uwagę na okoliczność zmienności twierdzeń pozwanych, co charakteru kwoty 5.000 zł, która została przekazana M. T. (1) przez powoda, a następnie zwrócona. Z odpowiedzi na pozew wynika, iż była ona formą prezentu i wynagrodzenia dla pozwanego za jego pomoc w urządzaniu mieszkania ich córki. Z zeznań I. T. wynika, iż kwota była wsparciem dla związku (...). W. T. (1) podniósł, że kwota ta była zwrotem przez powoda poniesionych przez M. T. (1) kosztów na adaptację mieszkania dla córki powodów. Dokonując oceny dowodów osobowych i zestawiając je z dokumentalnymi Sąd uznał, że nie należało dać wiary twierdzeniom pozwanych w zakresie okoliczności potrzeby udzielenia pożyczki w marcu 2010 r. Pozwani wskazywali, że M. T. (1) dysponował kwotą 20.000 zł darowizny przekazanej mu pod koniec 2009 r. przez jego babcię Z. T. oraz kwotą 5.000 zł pozyskanych ze spieniężenia jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Przy koszcie adaptacji pomieszczeń na szkołę tańca nie przekraczającym kwoty 25.000 zł i nie było potrzeby pozyskiwania środków finansowych z innych źródeł. Twierdzenia te pozostają zdaniem Sądu I instancji w sprzeczności z zeznaniami pozwanego W. T. (1), który wskazał, iż zakupił wspólnie z I. T. do szkoły tańca elementy elektryczne, farby i szyby okienne, nadmienił także, że przekazał wspólnie z I. T. dla M. T. (1) na potrzeby związane z rozruchem szkoły tańca kwotę 5.000 zł oraz zapłacił dużą kwotę z tytułu rachunku za energię elektryczną w pierwszym okresie działalności szkoły tańca, co koresponduje z zeznaniami M. T. (1).

Sąd zwrócił uwagę także na okoliczności związane z nabyciem przez M. T. (1) w 2007 r. samochodu za kwotę ponad 30.000 zł, a mianowicie na to, że kredyt zaciągnięty częściowo na zakup spłacali jego rodzice w ratach po 400 zł miesięcznie. Z kolei pozwani w 2010 r. zakupili za kwotę ok. 500.000 zł dom, który również był kredytowany, co świadczy o dużych wydatkach finansowych I. T. i W. T. (1) w tamtym okresie czasu i braku możliwości ich pokrycia w całości. Sąd zestawił powyższe z dokumentami w postaci listy transakcji na rachunku bankowym K. K., z przedłożonym przez pozwanych wydrukiem wiadomości e-mail i rozliczeniem, z których to dokumentów wynika, iż to K. K. opłacała wydatki związane z wynagrodzeniem K. M. wykonującego prace adaptacyjne na potrzeby szkoły tańca; poniosła też wydatki za usługi reklamowe. K. K. w okresie adaptacji pomieszczeń na szkołę tańca zasilila rachunek bankowy M. T. (1) kwotą 1.000 zł. Pokryła także w okresie adaptacji pomieszczeń na szkołę tańca zadłużenie M. T. (1) w kwocie 4.980 zł. Świadczyło to o przekroczeniu kosztów adaptacji pomieszczeń na szkołę tańca ponad kwotę 25.000 zł, wskutek czego Sąd dał wiarę twierdzeniom strony powodowej i świadkom M. H., A. K., R. M. oraz K. K. o braku środków

po stronie M. T. (1) na pokrycie kosztów działalności szkoły tańca, a przez to potrzebie pozyskania dodatkowego finansowania poprzez pożyczkę od powodów.

Sąd I instancji nie podzielił zastrzeżeń pozwanych odnośnie tytułowania przelewów bankowych przez powoda, albowiem tak samo brzmiące tytuły przelewów wystąpiły ze strony Z. T.. Odnosząc się do zeznań świadka A. K. Sąd zwrócił uwagę, że świadek odpowiadał w zależności, od której ze stron skierowane były pytania do świadka, lecz na pytanie Sądu świadek wskazał, że pożyczka została udzielona M. T. (1), co skłoniło do przyjęcia wiarygodności zeznań świadka. Sąd nie podzielił wątpliwości w zakresie zeznań świadka K. K. odnośnie udzielenia pożyczki zarówno dla M. T. (1), jak i dla K. K., albowiem świadek wskazała, iż pertraktacje w tym zakresie prowadził M. T. (1) i jemu też została wręczona kwota 10.000 zł przez M. K..

Jak podkreślił Sąd Rejonowy, uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej. Powodowie przedłożyli do akt sprawy fotografie wiadomości sms wykonane z telefonów powodów, M. T. (1) sporządzone przez I. T. i M. T. (1), w którym pozwani zobowiązali się do spłaty zaciągniętej u powodów pożyczki z marca 2010 r. Z treści tego dokumentu wynikało, że akceptowali stan zadłużenia. Zdaniem Sądu sprzeczne z doświadczeniem życiowym byłoby działanie pozwanych dokonujących spłaty rzekomego prezentu, czy też wsparcia finansowego nieistniejącego już związku (...), albo gratyfikacji za udzieloną pomoc w wykończeniu mieszkania córki powodów, poprzez spłatę w równych kwotach wynikających z uprzednio zaciągniętej przez M. T. (1) pożyczki.

Uznając zatem zasadność roszczenia powodów, Sąd I instancji orzekł jak w punkcie I. wyroku, jednocześnie orzekając o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany W. T. (1) domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w stosunku do niego oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: nieprawidłową i wybiórczą ocenę zeznań świadków oraz stron, skutkującą błędnym ustaleniem, iż doszło do zawarcia pomiędzy pozwanym M. T. (1), a powodami umowy pożyczki; błędne ustalenie, iż pozwani W. T. (1) i I. T. przystąpili do rzekomego długu M. T. (1); uznanie za wiarygodne zeznań świadka K. K., podczas gdy są one sprzeczne wewnątrznie; całkowite pominięcie zeznań pozwanych i świadków dotyczących roszczeń finansowych wysuwanych przez świadka K. K. przeciwko M. T. (1);
- art. 376 § 1 k.c. oraz art. 369 k.c. poprzez ich zastosowanie, podczas gdy ujawniony w sprawie stan faktyczny nie pozwala na ustalenie, iż W. T. (1) był stroną rzekomej umowy pożyczki między powodami a pozwanym M. T. (1).

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż Sąd I instancji dokonując oceny zeznań świadków D. M., M. H. oraz A. K. nie wziął pod uwagę, iż są to zeznania bliskich i wieloletnich znajomych powodów, a świadek D. M. wielokrotnie podczas swoich zeznań komunikowała się z powódką, zaś świadek A. K. razem ze świadkiem K. K. i powódką byli na tzw. „spotkaniu informacyjnym” u pełnomocnika powodów. Apelujący zauważył, że zeznania w/w świadków istotnie różnią się do siebie w zasadniczej kwestii dotyczącej rzekomo udzielonej pożyczki. Świadek A. K. wyraźnie zeznał, iż pomoc finansowa powodów była przeznaczona dla K. K. i M. T. (1) wspólnie zakładających szkołę tańca. Pozostali świadkowie zeznawali odmiennie, wskazując, iż pożyczka była udzielona wyłącznie dla M. T. (1). Zaś świadek K. K. dwukrotnie odniosła się do pieniędzy, które miały stanowić wsparcie finansowe używając sformułowań „uzyskaliśmy pożyczkę”, „następnie poprosiliśmy o kwotę”.

Wskazując na niewiarygodność zeznań świadka K. K. apelujący podniósł, iż wyraźnie wskazała, że posiadała 20 tys. zł oszczędności, z czego co najmniej 15 tys. zł przeznaczyła na prace remontowe w szkole tańca. Zeznała, że te pieniądze i udzielona pożyczka wystarczyły na uruchomienie szkoły tańca. Dodała, że M. T. (1) nie posiadał żadnych oszczędności w tamtym czasie, rodzice pozwanego nie byli w stanie wyłożyć kwoty 10.000 zł. Zeznania te kłócą się nie tylko z

zeznaniem pozwanych, ale z dowodami z dokumentów, w szczególności z potwierdzeniami przelewów środków, jakie M. T. (1) otrzymał od babci Z. T. oraz potwierdzeniami przelewów dotyczących likwidacji własnych funduszy - łącznie 25.000 zł oraz wydrukiem z rachunku bankowego pozwanego W. T. (1) wskazującego, iż w tamtym okresie zarabiał 6.000 euro mies. netto. Zdaniem apelującego, już tylko z przedłożonych dokumentów wynika, iż M. T. (1) miał wystarczające środki finansowe na rozpoczęcie działalności w zakresie szkoły tańca. Nadto mógł liczyć na wsparcie finansowe rodziców z uwagi na wysokie dochody pozwanego. Dalej skarżący zwrócił uwagę, że świadek początkowo wypierała się tego, iż sama próbowała dochodzić roszczeń finansowych od M. T. (1). Dopiero po dwukrotnym okazaniu jej wydruku z jej wiadomości e-mail i ponownym rozpytaniu przyznała, iż sporządziła zestawienie i że znajdują się w nim nakłady M. T. (1), jakie poniósł na wyposażenie mieszkania powodów. Świadek próbowała dochodzić roszczeń od M. T. (1), co jej się nie powiodło. Pozwany uważa, że roszczenia te przybrały inną formę - pożyczki od powodów i pod takim pozorem powodowie dochodzą rozliczenia konkubinatu K. K. i M. T. (1).

Niezależnie od powyższego apelujący zarzucił, że Sąd I instancji nie wyjaśnił w oparciu o jakie ustalenia i przepisy doszedł do przekonania, że pozwany W. T. (1) jest stroną umowy pożyczki. Sąd jedynie z góry założył, iż pozwany W. T. (3) i pozwana I. T. są dłużnikami solidarnymi wobec powodów.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli także pozwani M. T. (1) oraz I. T. domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości wobec pozwanych oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: dowolną ocenę zeznań D. M., M. H., A. K., K. K., a także dowolną ocenę zeznań stron polegającą na nie uwzględnieniu występujących w treści zeznań istotnych różnic co do udzielania rzekomej pożyczki; całkowite pominięcie zeznań I. T., M. T. (1) i W. T. (1) dotyczących okoliczności związanych z zachowaniem powódki wobec pozwanej po rozstaniu K. K. z M. T. (2); całkowite pominięcie w ustalaniu stanu faktycznego zeznań wszystkich pozwanych i świadków A. L. i K. K. w zakresie żądań rozliczenia konkubinatu K. K. i M. T. (1); dowolną ocenę zeznań M. K. polegającą na uznaniu ich za wiarygodne, podczas gdy są one nielogiczne i przeczą zasadom doświadczenia życiowego;

b) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przesłuchanie pozwanej I. T. bez udziału biegłego psychiatry i psychologa, w sytuacji gdy ocena zachowania i świadomości pozwanej z uwagi na jej stan zdrowia psychicznego wymagał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych;

c) art. 376 § 1 k.c. i 369 k.c. poprzez ich zastosowanie, podczas gdy I. T. nie była stroną umowy z powodami.

W uzasadnieniu apelacji pozwani odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podnieśli, iż Sąd oceniając wiarygodność przesłuchanych w sprawie świadków nie dokonał należytej oceny istotnych różnic w ich zeznaniach. W ich ocenie Sąd I instancji całkowicie dowolnie ocenił zeznanie świadka A. K., który twierdził, że pomoc finansowa powodów była przeznaczona dla K. K. i M. T. (1) wspólnie zakładających szkołę tańca" (k.116) uznając, że ten fragment wypowiedzi świadka za niewiarygodny tylko z tego powodu, że świadek odpowiadał wówczas na pytania pełnomocnika pozwanych. Zupełnie inaczej przedstawili okoliczności dotyczące rzekomej pożyczki przedstawiali świadkowie D. M., M. H. oraz K. K., która dwukrotnie odniosła się do pieniędzy, które miały stanowić wsparcie finansowe dla M. T. (1) używając sformułowań „uzyskaliśmy pożyczkę”, „następnie poprosiliśmy o kwotę”.

Wskazując na niewiarygodność zeznań świadka K. K. apelujący podnieśli, że zeznała ona, iż jej wkład finansowy oraz pieniądze uzyskane z rzekomej pożyczki od powodów były potrzebne na rozpoczęcie działalności szkoły tańca i że pozwany M. T. (1) nie posiadał żadnych oszczędności w tamtym czasie, zaś rodzice pozwanego nie byli w stanie wyłożyć kwoty 10.000 zł. Treść powyższych zeznań kłóci się nie tylko z zeznaniami pozwanych, ale z dowodami z dokumentów, w szczególności z potwierdzeniami przelewów środków, jakie pozwany M. T. (1) otrzymał od babci Z. T.

oraz potwierdzeniami przelewów dotyczących likwidacji własnych funduszy - łącznie 25.000 zł, a także wydrukiem z rachunku bankowego pozwanego W. T. (1) wskazującego, iż w tamtym okresie zarabiał 6.000 euro miesięcznie netto.

Dalej apelujący podnieśli, iż wbrew dowolnym ustaleniom Sądu rodzice pozwanego M. T. (1) w trakcie uruchamiania szkoły tańca nie dokonali jeszcze zakupu nieruchomości i posiadali znaczne oszczędności, które dopiero w późniejszym czasie zostały przeznaczone na nabycie nieruchomości, która tylko częściowo była finansowana kredytem bankowym. Wszak W. T. (1) w tamtym okresie uzyskiwał znaczące dochody, co dodatkowo dezawuuje twierdzenia powodów oraz zeznania świadka, co do słabych możliwości finansowych pozwanego M. T. (1) czy też jego rodziców.

Apelujący zarzucili, że Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych w sprawie całkowicie pominął eksponowaną przez pozwanych kwestię dotyczącą żądań finansowych K. K., dotyczących rozliczenia konkubinatu jej i M. T. (1). K. K. na początku swoich zeznań wprost wypierała się tego, iż próbowała dochodzić roszczeń finansowych od pozwanego M. T. (1), co potem jednak przyznała. Zdaniem apelujących, żądania te jednak obecnie nie są dochodzone z tytułu rozliczenia konkubinatu, lecz z tytułu rzekomej pożyczki udzielonej przez powodów.

W ocenie apelujących Sąd całkowicie pominął istotne fragmenty zeznań pozwanych, którzy wskazywali na natarczywość powódki i K. K. po rozstaniu z M. T. (1). Powódka zwracała się z prośbami do pozwanej o wpłynięcie na syna, żeby wrócił do jej córki. Gdy to się nie stało, pojawiły się liczne głucho telefony, także w środku nocy. Gdy pozwana oświadczyła, że nie będzie wpływać na decyzję syna, pojawiły się bliżej niesprecyzowane roszczenia finansowe, które jednak nigdy nie dotyczyły rzekomej pożyczki od powodów, lecz rozliczeń związku (...) z M. T. (1).

Dalej apelujący podnieśli, iż pozwana jest osobą, która od wielu lat leczy się psychiatrycznie z uwagi na depresję i musi unikać sytuacji stresowych. Ustalenie to w żaden sposób nie znalazło jednak odzwierciedlenia w ocenach zachowania pozwanej, która chcąc odzyskać spokój i uwolnić się od zachowań powódki oraz jej córki machinalnie odpisała na sms, nie mając świadomości co do tego czy w ogóle istniały jakieś zobowiązania pieniężne, o które występowała powódka. Jedynie ustaliła, iż powód przelał na rachunek M. T. (1) kwotę 5.000 zł i postanowiła, że sama zwróci tą kwotę. Działania pozwanej podyktowane były wyłącznie chęcią zakończenia gehenny jaką przeżywała z uwagi na zachowanie powódki oraz jej córki. Apelujący podkreślili, iż pozwana w odpowiedzi na pozew wnioskuje o przeprowadzenie jej przesłuchania z udziałem biegłego psychiatry i psychologa, którzy mogliby wydać opinię, co do stanu psychicznego pozwanej oraz świadomości przedsięwziętych działań w czasie kiedy pozwana napisała sms stanowiący załącznik do pozwu. Sąd z nieznanymi powodów pominął ten wniosek dowodowy, nie wydając w tym zakresie żadnego postanowienia dowodowego.

Zdaniem skarżących twierdzeń o rzekomej pożyczce nie sposób uznać za udowodnione i wiarygodne także w kontekście zeznań powoda, który nie potrafił logicznie wyjaśnić dlaczego w dwóch tytułach przelewów adresowanych do M. T. (1) na łączną kwotę 5.000 zł jako tytuł przelewu wpisał „przelew” twierdząc, iż nie ma wiedzy na temat technicznej możliwości wpisania innego tytułu przelewu. Nielogiczne tłumaczenia M. K. w tym zakresie nie mogą się ostać w konfrontacji z inną częścią jego zeznań, w których wskazuje on, iż dokonał przelewu bankowego do urzędu skarbowego za swojego znajomego. Dokonując jednak tego przelewu potrafił dokładnie określić tytuł przelewu bankowego jakiego dokonuje. M. K. nie był także w stanie określić kto był obecny podczas przekazywania przez niego rzekomych 10.000 zł M. T. (1), podczas gdy K. K. twierdziła, iż ona była obecna przy przekazaniu pieniędzy.

Finalnie apelujący podnieśli, że Sąd nie wyjaśnił w oparciu o jakie ustalenia faktyczne uznał, że pozwana I. T. jest stroną rzekomej umowy pożyczki, czy też ponosi wobec powodów odpowiedzialność finansową.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje pozwanych jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w orzeczeniu Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi jakichkolwiek

zastrzeżeń Sądu Odwoławczego, który w pełni akceptuje stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych rozważań.

Odnosząc się zaś do poszczególnych zarzutów apelujących podkreślenia wymaga, iż nade wszystko nie zyskał aprobaty zarzut, jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Istotny przy tym jest, iż apelujący nie wskazali nawet jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego miałyby przez Sąd zostać naruszone przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów. W tej sytuacji uznać należało, iż wywiedzione przez pozwanych apelacje mają w tym zakresie charakter li tylko i wyłącznie polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, zatem twierdzenia apelujących i podniesiona przezeń w tym zakresie argumentacja, nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, zwłaszcza w sposób postulowany przez stronę pozwaną.

Przyjmując zatem, że Sąd Rejonowy ocenił zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w sposób odpowiadający wymogom stawianym przez ustawodawcę na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, które to następnie poddał trafnej analizie, jako chybione ocenić należało zarzuty apelujących w zakresie, w jakim kwestionowali fakt zawarcia przez M. T. (1) z powodami umowy pożyczki opiewającej na łączną kwotę 15.000 zł oraz przystąpienia przez pozwanych I. T. i W. T. (1) do długu ich syna.

Godzi się zauważyć, iż w rozpatrywanej sprawie strona powodowa podstaw prawnej dochodzonego roszczenia upatrywała w treści art. 720 § 1 k.c. stanowiącego, iż przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W zakresie podstawy faktycznej zgłoszonego żądania powodowie M. K. i L. K. wskazali, iż M. T. (1) pozostawał w okresie od 2007 r. do końca 2010 r. w nieformalnym związku z ich córką X. K.. W 2010 r. otworzył szkołę tańca, jednakże na ten cel, jak i pokrycie bieżących kosztów utrzymania działalności gospodarczej, potrzebował środków pieniężnych. Środki

takie w łącznej kwocie 15.000 zł zostały M. T. (1) pożyczone przez powodów, przy czym co do kwoty 10.000 zł do rąk pozwanego, a w pozostałej części przelewem na jego rachunek bankowy. Pozwany miał zobowiązać się do spłaty pożyczki do końca 2010 r. Wedle twierdzeń pozwu, mimo ponagieł ze strony powodów i przystąpienia przez rodziców M. T. (1) do długu, żaden z pozwanych nie spłacił należności w całości (zwrócono jedynie kwotę 5.000 zł), a której to zapłaty należności w zakresie kwoty głównej w wysokości 10.000 zł i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie strona powodowa domagała się w tym postępowaniu.

Z kolei strona pozwana kwestionując zasadność żądania pozwu podnosiła, że M. T. (1) nie łączyła z powodami żadna umowa pożyczki. Jednocześnie pozwani przeczyli, aby I. T. i W. T. (1) przystąpili do długu rzekomo spoczywającemu na ich synu wobec powodów.

Wobec powyższych sprzecznych stanowisk stron postępowania, niewątpliwie kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy był rozkład ciężaru dowodu uregulowany w art. 6 k.c., stanowiącym, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu w/w przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. W myśl bowiem art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W świetle będącej podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontradyktoryjności reguły, to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, w szczególności tych, które są sporne. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., I ACa 677/14, LEX nr 1621085).

Wprawdzie niewątpliwie to stronę powodowa obarcza obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jej roszczenie, to jednak reguła ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei - na pozwanym (por. orzeczenie SN z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69 OSNCP 1970/9/147). Tak jak powód winien wykazać okoliczności będące u podstaw zgłoszonego przez niego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Przy czym obowiązek pozwanego udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa aktualizuje się, gdy strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością żądania (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r. w sprawie o sygn. akt I CR 79/82, LEX nr 8416).

W zaistniałej sytuacji procesowej i stosownie do reguły wynikającej z art. 6 k.c., to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania zasadności dochodzonego roszczenia. Nie ulega zatem najmniejszym wątpliwościom, iż to na powodach chcących uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sądu w sprawie o zapłatę spoczywał obowiązek wykazania, iż strony łączyła umowa pożyczki i o jakiej treści, jak również że wymagalna stała się wierzytelność o zwrotu pożyczonej pozwanemu kwoty pieniędzy, nadto przystąpienia przez rodziców M. T. (1) do długu syna wynikającego z zawarte umowy pożyczki. W przypadku wykazania przez powodów tych okoliczności, po stronie pozwanych aktualizował się zaś obowiązek wykazania, że wierzytelność taka jednak nie istnieje, albowiem zadłużenie z tytułu umowy pożyczki zostało spłacone w całości (tak też SN w wyroku z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 390/98).

W wyniku wnikliwej analizy załączonych do akt sprawy dowodów z dokumentów i zeznań stron i świadków oraz mając na uwadze stanowisko procesowe prezentowane przez pozwanych w tym postępowaniu, Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu I instancji, iż powodowie sprościli spoczywającemu na nich z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi dowodowemu wykazując zasadność swego roszczenia tak co do zasady jak i wysokości.



Wymaga podkreślenia, iż zgodnie z art. 720 § 2 k.c. - w jego brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311) – umowa pożyczki przenosząca kwotę pięćset złotych winna zostać stwierdzona pismem. Zawarta między stronami umowa opiewająca na kwotę 15.000 zł na piśmie nie została jednak stwierdzona. Nie można tracić z pola widzenia, że zastrzeżona w powyższym przepisie forma pisemna dla dokonania czynności prawnej jest przewidziana jedynie dla celów dowodowych (ad probationem) i jej nie zachowanie nie skutkuje nieważnością samej umowy pożyczki. Brak zachowania formy pisemnej ma w takim wypadku jedynie to znaczenie, że w razie sporu nie jest dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.). Innymi słowy, gdyby pozwani kwestionowali fakt zawarcia umowy pożyczki i jej treści, powodowie nie mogliby wobec sprzeciwu pozwanych okoliczności tej wykazywać za pomocą dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron, chyba że fakt dokonania czynności prawnej zostałby uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.).

Zauważyć w tym miejscu trzeba, iż do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może pismo mające związek z dokonaną czynnością. Chodzi o jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek dokument, który nie stwierdza wprawdzie treści samej czynności prawnej, lecz którego treść uzasadnia jednak mimo to prawdopodobieństwo zaistnienia takiego faktu – tzw. początek dowodu (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2016; wyrok SN z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 318/00, Legalis nr 277349). Z uwagi na okoliczność, iż ustawodawca na kanwie art. 74 § 2 k.c. nie używa pojęcia „dokument”, przyjmuje się, iż uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. Przy czym pismo o którym mówi art. 74 § 2 k.c. nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron, (wyrok SN z dnia 14 października 2009 r., V CSK 109/09, Legalis nr 288311; wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, Legalis nr 78262).

Analiza dokumentów załączonych do pozwu prowadzi zdaniem Sądu odwoławczego do jednoznacznej konstatacji, iż takie pisma uprawdopodobniają fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki i jej treści w niniejszej sprawie zostały przedłożone przez stronę powodową.

Należy mieć bowiem na uwadze, że powodowie przedłożyli do akt sprawy tzw. początek dowodu na piśmie w postaci treści wiadomości sms (k. 18 i 19). Wiadomości te zostały przesłane z numeru 606 743 742 od osoby zapisanej przez powódkę w aparacie telefonu jako (...). Pozwany M. T. (3) nie przeczył by telefon ten należało do niego, nadto jak wynika ze zgodnych, spójnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań świadków X. K., K. M., A. L. i B. Z., wszyscy oni kontaktowali się z pozwanym M. T. (1) (a nawet niektórzy nadal kontaktują się) właśnie dzwoniąc na ten numer telefonu. W dniu 15 lutego 2011 r. z numeru telefonu M. T. (1) wysłano do powódki wiadomość sms następującej treści: „Czekamy na przelew pożyczki na konto (powinna być do czwartku), jak będą pieniądze, to przeleję 15tys na Państwa konto. Przepraszam ze tak długo, ale nie mamy na to wpływu” (k. 19). W niedługim okresie czasu, albowiem już dnia 19 lutego 2011 r. został wysłany kolejny sms o treści: „Przepraszam, ale jeszcze nie mamy pieniędzy na koncie, czekamy. Prosiłbym o wysłanie numeru konta na [marcin@stt.net.pl](mailto:marcin@stt.net.pl). (...)” (k. 18).

Powyższe wiadomości sms należy uznać za początek dowodu na piśmie w rozumieniu art. 74 § 2 k.c., których treść w pełni uprawdopodobnia wersję podawaną przez powodów odnośnie zawarcia przez nich z pozwanym M. T. (1) umowy pożyczki opiewającej na kwotę 15.000 zł. Z treści pierwszego z smsów wprost wynika, że pozwany M. T. (1) był obowiązany zwrócić powodom kwotę 15.000 zł. Z kolei lektura drugiego z smsów prowadzi do konstatacji, iż stanowi potwierdzenie oświadczenia zawartego w przedniej wiadomości tekstowej i wyraża wyraźną wolę pozwanego zwrotu powodom żądanej przez nich należności, ze wskazaniem, że jedynym względem jaki miałyby go powstrzymać przed spłatą, był fakt oczekiwania na otrzymanie pożyczki z banku. Co niezwykle istotne, okoliczność dokonania przez powoda w dniach 12 i 13 lipca 2010 r. odpowiednio kwoty 2.000 zł i 3.000 zł wpłaty na rachunek M. T. (1), nie była przez pozwanych kwestionowana, nadto znajdowała potwierdzenie w załączonych do akt sprawy potwierdzenia przelewu (k.

15 i 16) i świadczyła dobitnie o fakcie przekazania w/w środków na jego rachunek. Nie można tracić z pola widzenia, że powodowie do pozwu załączyli potwierdzenia otrzymania na ich rachunek bankowy dwóch przelewów, pierwszy z dnia 03 marca 2011 r. opiewający na kwotę 3.000 zł i drugi z dnia 18 maja 2011 r. opiewający na kwotę 2.000 zł, z których w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wynika, że pozwana I. T. w tych dniach przełała na konto bankowe powodów łączną kwotę 5.000 zł tytułem „Zobowiązanie finansowe M. T. (1)” (k. 20 i 21), co niechybnie potwierdza fakt istnienia zobowiązania pozwanego względem powodów.

Treść dokumentarnego materiału dowodowego przeprowadzonego w sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, w pełni uwiarygadnia wersję wydarzeń podawaną przez powodów i pozwala na podstawie zeznań ich oraz przesłuchanych w sprawie świadków ustalić, że istotnie doszło między powodami a M. T. (1) do zawarcia umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. opiewającej na łączną kwotę 15.000 zł. Słuchany w charakterze strony M. K. wskazał, iż M. T. (1) w 2010 r. rozpoczął prowadzenie własnej szkoły tańca, jednakże nie posiadał dostatecznych środków na jej uruchomienie. Z uwagi na fakt, iż pozostawał w nieformalnym związku z córką powodów X. K., a powodowie darzyli go sympatią i zaufaniem, zdecydowali się wspomóc pozwanego pożyczając mu kwotę 10.000 zł, która została mu przekazana w domu powodów. Dalej jak zeznał powód, z uwagi na niższe dochody szkoły tańca w okresie letnim doszło do przekazania pozwanemu dalszej kwoty 5.000 zł, co zresztą znajduje potwierdzenie w załączonych do akt sprawy potwierdzeniach przelewu. Powyższe okoliczności znajdowały przy tym potwierdzenie nie tylko w zeznaniach powódki, ale także w zeznaniach świadków X. K., M. H., A. K., oraz R. M.. S. w charakterze świadka M. H. zeznała bowiem, że „Wiem, że pieniądze były potrzebne przy rozpoczęciu funkcjonowania szkoły, potrzebna była reklama, potrzebne było żeby coś tam uzupełnić i wiem, że wtedy te pieniądze zostały pożyczone. Wiem, że kwota pożyczki była okrągłą sumą, myślę, że w kwocie 10 tys. zł. Pożyczka miała miejsce wiosną 2010 r. (...). Wiem, że były też pieniądze przekazane za pomocą przelewu (...), było to latem, już po rozpoczęciu działalności szkoły w roku 2010. Z tego co wiem, pieniądze te zostały zwrócone. To było chyba 5 tys. zł” (k.114-115). Świadek A. K. potwierdził, że pożyczka w wysokości 15.000 zł została przez powodów udzielona pozwanemu na rozwój działalności gospodarczej (szkoły tańca) i że doszło do zwrotu należności w zakresie kwot 5.000 zł (k. 115). Także świadek R. M. potwierdziła, że „wiem od powodów, iż pozwany M. T. (1) otrzymał pożyczkę w kwocie 10.000 zł gotówką w domu powodów, (...), zaś kolejne 5.000 zł zostało przekazane później w połowie 2010 r. w formie przelewu (...). Z tego co wiem została zwrócona kwota 5.000 zł” (k. 164). Nadto świadek X. K. potwierdziła w swych zeznaniach, że przekazanie kwoty 10.000 zł nastąpiło w domu powodów i co znamienne, była ona przy tym obecna (k.167).

Na podstawie spójnych, zgodnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań powodów i wskazanych wyżej świadków, w kontekście treści powyższych dokumentów oraz analizy ogółu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenę Sądu I instancji, iż strona powodowa w tym postępowaniu wykazała fakt udzielenia pozwanemu pożyczki na kwotę 15.000 zł, do której zwrotu pozwany byłby obecnie zobowiązany, należało w pełni podzielić. Z zeznań powodów i przesłuchanych w sprawie świadków wynikała bowiem zarówno okoliczność udzielenia pozwanemu pożyczki, jej celu jak i wysokości, przy tym załączone do pozwu potwierdzenia przelewów uwiarygadniały wersję podawaną przez powodów odnośnie przekazania pozwanemu z tytułu umowy pożyczki kwoty 15.000 zł. Co znamienne, treść wiadomości sms wysłanych do powódki z telefonu komórkowego pozwanego M. T. (1) oraz tytuły przelewów wskazane przez pozwaną I. T. przy dokonywaniu przekazania środków na rzecz powodów („Zobowiązanie finansowe M. T. (1)”), w kontekście także sekwencji zdarzeń jakie miały miejsce między stornami, dobitnie potwierdza stanowisko powodów odnośnie okoliczności udzielenia pozwanemu M. T. (1) pożyczki w kwocie 15.000 zł i świadomości pozwanych co do obowiązku jej zwrotu. Wszak nie można tracić z pola widzenia, że treść smsów wysłanych przez M. T. (1) wprost świadczy o tym, że powodowie w połowie lutego 2011 r. zgłaszali wobec pozwanego roszczenia o zwrot przedmiotowej należności, zaś pozwany nie przeczył wówczas temu by był obowiązany do zwrotu pożyczki w kwocie 15.000 zł. Wręcz przeciwnie, z treści zarówno wiadomości sms z dnia 15 lutego 2011r., jak i z dnia 19 lutego 2011 r., wynika, że zamierzał należność zwrócić jak tylko uzyska środki z zaciągniętej w banku umowy pożyczki. W reakcji na żądania powodów na początku marca 2011 r. matka pozwanego M. T. (1) dokonała spłaty należności w kwocie 3.000 zł (k. 20). Dalej w dniu 29 kwietnia 2011 r. powodowie wysłali do M. T. (1) smsa o treści „M., prosimy o kontakt w sprawie spłaty pozostałej kwoty 12 tys. zł” (k. 220). Treść tej wiadomości świadczy o tym, że istotnie wysokość należności z tytułu umowy pożyczki wynosiła 15.000 zł, przy czym wobec dokonanej w marcu 2011 r. przez

I. T. wpłaty, do uiszczenia pozostała jeszcze kwota 12.000 zł. W reakcji zaś na tą wiadomość oraz smsa z dnia 05 maja 2011 r., w dniu 18 maja 2011 r. pozwana I. T. dokonała przelewu bankowego celem spłaty dalszej części zadłużenia w kwocie 2.000 zł, co należy przypomnieć, tytułem „Zobowiązanie finansowe M. T. (1)” (k. 21). Taka sekwencja zdarzeń, gdy wobec upominania się przez powodów o zwrot należności, pozwani nie przeczą faktowi jej istnienia, lecz dokonują sukcesywnych spłat zadłużenia, niewątpliwie czyni w świetle zasad doświadczenia życiowego uzasadnionym ocenę, że zgodne, spójne i logiczne twierdzenia wynikające z zeznań powodów i w/w świadków odnośnie zawarcia przez strony umowy pożyczki opiewającej na kwotę 15.000 zł, zasługują na przymiot wiarygodności i w związku z tym mogły być podstawą czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Wprawdzie M. T. (1) podważał prawidłowość tego stanowiska, wskazując, że o ile wiadomość sms z dnia 19 lutego 2011 r. została przezeń wysłana do powódki, o tyle wiadomość z dnia 15 lutego 2011 r. już nie, to jednak takie twierdzenia pozwanego, w świetle już tylko zwykłych zasad doświadczenia życiowego oraz ogółu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznać należało za niewiarygodne. Sąd Odwoławczy podzielił bowiem stanowisko Sądu I instancji, że zaprzeczenie przez pozwanego, by był autorem sms-ów do powódki, należało w okolicznościach faktycznych sprawy uznać li tylko za przyjętą przez pozwanego na potrzeby tego postępowania linię obrony mającą na celu wyłącznie zniweczenie żądań powodów. Podkreślić trzeba, że ani M. T. (1) ani I. T. słuchani w charakterze stron postępowania nie potrafili w sposób logiczny i spójny wyjaśnić przyczyn dla których, matka M. T. (1) miała wziąć jego prywatny telefon i wysłać do powódki smsa, w którego treści przyznawałaby i zobowiązywała się do zapłaty na rzecz powodów kwoty 15.000 zł tytułem zadłużenia, co do którego nie miała pewności, że ono istnieje. Tym bardziej, że z przedmiotowej wiadomości wprost wynika, iż wcześniej zostały podjęte określone kroki celem zebrania środków na spłatę należności powodów (zwrócono się o pożyczkę do baku), co niechybnie przeczy wersji podawanej przez pozwaną jakoby pod wpływem impulsu i stresu, będąc nękaną przez powodów i ich córkę, niejako dla „świętego spokoju” zobowiązała się spontanicznie do zadośćuczynienia wysnuwanym przez nich żądaniom, zwłaszcza, że chodziło tu przecież o nie małą kwotę aż 15.000 zł. Przy tym nie można tracić z pola widzenia tego, że w wiadomości sms z dnia 19 lutego 2011 r., co do której M. T. (1) przyznał się do jej wysłania, także wskazana jest okoliczność, że pozwani oczekują na środki z banku z tytułu umowy pożyczki, a które po ich uzyskaniu zostaną przekazane na rzecz powodów. Treść tego smsa pozostaje w logicznym związku z sekwencją wymienianych przez strony wiadomości, wobec czego całkowicie dowolnym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego byłby wniosek, że pozwany nie był autem smsa wysłanego do powódki dnia 15 lutego 2011 r.

W przekonaniu Sąd Odwoławczego wersja prezentowana przez pozwanych odnośnie tego, jakoby to I. T. miała w dniu 15 lutego 2011 r., wyłącznie pod wpływem stresu i zmęczenia atakami ze strony powodów i ich córki, wysłać do powódki z telefonu jej syna wiadomość o rzeczonych treści, stanowiła wyłącznie przyjętą przez pozwanych na potrzeby tego postępowania linię obrony, ukierunkowaną wyłącznie na wykorzystanie faktu, iż pozwana od wielu lat cierpi na zaburzenia depresyjno – adaptacyjne, a co miałyby stanowić uzasadnienie jej nieracjonalnego zachowania w tym zakresie.

Podkreślić w tym kontekście jednocześnie trzeba, że strona pozwana nie zdołała w tym postępowaniu za pomocą wiarygodnego materiału dowodowego wykazać, aby faktycznie pozwana w dacie wysyłania przedmiotowej wiadomości do powódki, z uwagi na przypadłość na którą cierpi, nie była w pełni władz umysłowych, a co miałyby uzasadniać jej postępowanie. Okoliczność ta mogłaby zostać potwierdzona wyłącznie za pomocą dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa (art. 278 § 1 k.p.c.), którzy dysponując wymaganymi wiadomościami specjalnymi w dziedzinie psychiatrii i psychologii potwierdziliby, że istotnie w dniu 15 lutego 2011 r. pozwana była z uwagi na zaburzenia depresyjno – adaptacyjne w takim stanie psychicznym, że nie wiedziała co czyni wysyłając do powódki sporne smsa. Tymczasem pozwani w toku tego postępowania nie wnosili o dopuszczenie stosownego dowodu z opinii biegłego na okoliczność świadomości pozwanej w dacie rzekomego działania przez nią spornej czynności. Zauważyć bowiem trzeba, że I. T. w odpowiedzi na pozew nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na w/w okoliczność, lecz domagała się dopuszczenia dowodu z jej zeznań „z udziałem biegłego lekarza psychiatrii i psychologa – na okoliczność j.w. oraz możliwości świadomego i swobodnego wyrażenia woli podczas kontaktu telefonicznego z Państwem K. w lutym 2011 r.” (k. 60 verte). Słusznie przy tym Sąd I instancji takiego dowodu nie

dopuszczył, przesłuchując pozwaną bez obecności psychologa i psychiatry. W istocie bowiem dowód z przesłuchania pozwanej w obecności psychiatry i psychologa niczego by nie wniósł. Nie mógłby bowiem stanowić dowodu na to, że pozwana w kluczowym dla niniejszej sprawy okresie czasu pozostawała w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie i wyrażenie woli (taką okoliczność mógłby potwierdzić wyłącznie dowód z opinii biegłego sądowego), a skoro wniosek taki prowadziłby jedynie do przedłużenia postępowania, to zasadnie został on pominięty. Słusznie przy tym Sąd I instancji nie zdecydował się dopuścić z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu świadomości pozwanej w dacie wysyłania przedmiotowej wiadomości sms, albowiem nie przemawiały za tym ujawnione w toku rozpatrywanej sprawy okoliczności związane z osobą pozwaną. Nie uszło uwadze Sądu odwoławczego, że pozwana I. T. jeszcze w 2010 r. pracowała w szkole tańca prowadzonej przez jej syna, a jak wynika z załączonego do akt sprawy aktu notarialnego z dnia 25 marca 2009 r., rep. A nr 1424/2009, pozwany W. T. (1) udzielił swojej żonie I. T. bardzo szerokiego pełnomocnictwa, w tym m.in. do zarządu ich majątkiem wspólnym, a nawet do zbywania nieruchomości (vide k. 74-75). Okoliczności te świadczą dobitnie o tym, że I. T. dobrze radziła sobie w życiu codziennymi, potrafiła należycie dbać o interesy swoje i męża, nadto nic nie wskazuje na to, by nawet jej bliscy mieli co do tego wątpliwości, skoro W. T. (1) udzielił żonie szerokiego pełnomocnictwa do działania w jego imieniu, a syn zatrudnił w szkole tańca na bardzo ważnym etapie – rozpoczęcie działalności ukierunkowaną na zdobyciu zaufania klientów.

Mając zatem na uwadze, że zarówno okoliczność zawarcia umowy pożyczki, jak też jej wysokość, wynikała z zeznań powodów i słuchanych w sprawie świadków, potwierdzonych załączonymi do akt dowodami z dokumentów uprawdopodobniającymi okoliczność dokonania między stronami rzeczony czynności prawnej, uznać należało, że istotnie strony taką umowę pożyczki zawarły, jak również że na jej kanwie pozwany M. T. (1) zobowiązany był zwrócić stronie powodowej pożyczoną kwotę 15.000 zł. Przy czym co przyznali powodowie, pożyczka została spłacona w zakresie kwoty 5.000 zł (okoliczność ta wynikała także z załączonych do akt sprawy potwierdzeń przelewu środków przez I. T.), wobec czego z tytułu świadczenia głównego pozostała jeszcze do zapłaty kwota 10.000 zł.

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że choć fakt daty wymagalności roszczenia o zwrot przedmiotu pożyczki (tj. kiedy wedle umowy pozwany miał zwrócić pożyczoną kwotę) nie wynikał z żadnego dokumentu załączonego do pozwu, niemniej nie można tracić z pola widzenia tego, że pozwany jest osobą obcą dla powoda. Z tego względu, w świetle już tylko zwykłych zasad doświadczenia życiowego, jako wiarygodne ocenić należało zeznania powoda, w zakresie w jakim wskazywał on, że strony umówiły się, iż pożyczka zostanie zwrócona do końca roku 2010. Wszak podjęcie przez powoda decyzji o pożyczaniu pozwanemu M. T. (1) spornych pieniędzy podyktowana była wyłącznie chęcią chwilowego wsparcia go w samym rozpoczęciu prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, albowiem był wówczas życiowym partnerem ich córki. Powodowie mogli zatem oczekiwać, że po kilku miesiącach funkcjonowania szkoły tańca pozwany będzie w stanie zebrać środki na zwrot pożyczki i w związku z tym jako logiczne jawi się twierdzenie powodów, że pożyczka miała być zwrócona do końca 2010. Skoro jednak pozwany w terminie nie zwrócił świadczenia, to zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowie uprawnieni byli do dochodzenia w tym postępowaniu skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności kwoty głównej zadłużenia za okres od dnia 2 stycznia 2011 r. (data wymagalności świadczenia) do dnia 16 grudnia 2012 r. (dzień poprzedzający wniesienie pozwu w sprawie), co dawało łącznie kwotę 2.546,58 zł.

W świetle powyższego podzielić należało trafną konstatację Sądu I instancji, że strona powodowa wykazała w tym postępowaniu zarówno fakt zawarcia umowy pożyczki, wysokość należności jaką winien był spłacić na jego rzecz pozwany a także fakt wymagalności dochodzonego w tym postępowaniu roszczenia. W zaistniałej sytuacji procesowej, tj. wobec wykazania przez powoda dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia co do jego zasady jak i wysokości, to na pozwanych – zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywał zatem obowiązek wykazania, że pożyczka została przezeń spłacona ponad tą kwotę, którą przyznali powodowie i która wynika z załączonych potwierdzeń przelewów. Tymczasem okoliczność ta w zgromadzonym w niniejszym postępowaniu materiale dowodowym nie znajduje odzwierciedlenia. Zresztą pozwani nie dość, że na tą okoliczność nie przedłożyli jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu, to nadto nie twierdził nawet, iżby mieli przedmiotową pożyczkę powodom zwrócić.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż pozwani I. T. oraz W. T. (1) przystąpili kumulatywnie do długu M. T. (1) wobec powodów, stając się solidarnymi ich dłużnikami.

Zauważyć trzeba, iż ustawodawca w kodeksie cywilny nie uregulował wprost instytucji kumulatywnego przystąpienia do długu, niemniej na gruncie stosunków zobowiązaniowych istnieje zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Strony mając na uwadze potrzebę kreowania nowych stosunków prawnych, w związku z dynamiką życia społeczno-gospodarczego, mogą zatem zawierać umowy nienazwane, obok stypizowanych przez kodeks cywilny czy inne ustawy (por. wyrok SN z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 230/12), w tym umowę o kumulatywne przystąpienie do długu. Podkreślenia wymaga, że umowa przystąpienia do długu może dojść do skutku także w wyniku porozumienia zawartego między przystępującym (nowym dłużnikiem) i wierzycielem. Dla wywołania skutków prawnych takiej umowy nie jest niezbędna zgoda (aprobata) dłużnika uczestniczącego w dotychczasowym zobowiązaniu (tak też np. wyrok SN z dnia 5 września 2001 r., I CKN 1287/100). Kumulatywne przystąpienie do długu ex contractu we wspomnianej wersji prawnej nie narusza bowiem interesów prawnych dotychczasowego dłużnika. Konsekwencją skutecznego przystąpienia do długu jest m.in. powstanie solidarnej odpowiedzialności dotychczasowego i nowego dłużnika (art. 366 § 1 k.c. i art. 369 k.c.). Porozumienie o przystąpieniu do długu może być też zawarte w innej umowie o rozwiniętej treści (por. wyrok SN z dnia 13 października 2005 r., IV CK 107/05, nie publ.). Może być też powiązane jednocześnie z uznaniem długu, co przy założeniu konstrukcji tożsamości długu może też prowadzić do powstania odpowiednich skutków prawnych w relacji wierzyciela z nowym dłużnikiem (vide wyrok SN z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 33/13).

Jak zeznał powód „Pamiętam, że na koniec 2010 r. M. T. (1) rozstał się z moją córką a wobec nie rozliczenia się przez niego z pożyczonych mu przez nas pieniędzy poprosiliśmy go o spotkanie. (...) twierdził, że ma możliwość pozyskania środków finansowych wraz ze swoimi rodzicami. Wskazał, iż jego rodzice wystąpili do banku po pożyczkę i czekają na decyzję banku” (k. 225). Z kolei powódka zeznała, że rozmawiała w dniu 2 marca 2011 r. telefonicznie z pozwanym W. T. (1) (znamiennym jest, iż pozwany przyznał sam fakt odbycia z powódką takiej rozmowy telefonicznej), i on zapewnił ją wówczas, iż należność wynikająca z zaciągniętej przez M. T. (1) pożyczki zostanie przez niego spłacona w okresie kilku miesięcy z uwagi na brak środków finansowych do jednorazowej spłaty (k. 239). Jak zeznała powódka, I. T. była przejęta istnieniem zobowiązania syna i zobowiązała się wraz z mężem do spłaty tej należności (k. 239). Co istotne, powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. K., który przyznał, że „W towarzystwie była rozmowa o tym, że rodzice M. T. (1) zobowiązują się pomóc mu w spłacie pożyczki” (k. 116).

W świetle powyższych zgodnych i spójnych zeznań powodów oraz świadka należało stwierdzić, że niewątpliwie doszło między powodami a pozwanymi do porozumienia, które mogło być kwalifikowane jako przystąpienie osoby trzeciej (I. T. i W. T. (3)) do długu innej osoby (M. T. (1)), gdyż za takim przyjęcie przemawiał ciąg zdarzeń następujących po sobie w relacjach między stronami oraz używanie przez pozwanych liczby mnogiej w smsach kierowanych do powódki. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że w dniu 2 marca 2011 r. doszło do rozmowy telefonicznej między powódką a W. T. (1), zaś następnego dnia pozwana I. T. ze środków wspólnych jej i męża dokonała spłaty części zadłużenia syna (vide potwierdzenie przelewu z dnia 03 marca 2011 r.; k. 2011 r.). Prowadzi to do logicznie uzasadnionego wniosku, że po rozmowie z powódką pozwany W. T. (1) skontaktował się z żoną i ustalili oni wówczas, że pozwana ma wpłacić kwotę 3.000 zł na rachunek powodów tytułem części zaległości M. T. (1) wobec powodów. O tym, że rodzice M. T. (1) zgodzili się spłacić wraz z nim całą kwotę zadłużenia przekonuje przy tym treść smsa wysłanego przez powódkę do pozwanego w dniu 05 maja 2011 r., gdzie wskazane został, że „Twój tata pomimo obietnic nie reaguje na tel.” (k. 221), w kontekście tego, że niespełna dwa tygodnie później z rachunku bankowego małżonków T. została przekazana na rachunek bankowy powodów kwota 2.000 zł tytułem spłaty zobowiązań finansowych M. T. (1) (vide potwierdzenie przelewu z dnia 18 maja 2011 r. k. 21). Jednocześnie jak już wyżej wskazano, także z treści smsów wysłanych z telefonu pozwanego do powódki wprost wynika, że pozwany M. T. (1) miał spłacić pożyczkę wraz z rodzicami z zaciągniętej przez nich pożyczki bankowej, o czym przekonuje fakt używania przez powódkę liczby mnogiej w tychże wiadomościach.

Te wszystkie okoliczności uwzględniane i oceniane łącznie przekonywały o słuszności stanowiska Sądu I instancji, że istotnie pozwani I. T. i W. T. (1) przystąpili do długu M. T. (1), zobowiązując się do spłaty na rzecz strony powodowej

należności wynikającej z przedmiotowej umowy pożyczki. Wobec powyższego Sąd I instancji prawidłowo uwzględnił żądanie pozwu i zasądził na rzecz powodów dochodzoną należność od wszystkich pozwanych solidarnie.

Tak przyjmując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelacje pozwanych oddalił, o czym orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanych w całości, obciążono ich solidarnym obowiązkiem zwrotu powodom poniesionych przezeń kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji. Na zasądzone na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego składało się wynagrodzenie jej zawodowego pełnomocnika w kwocie 2400 zł. Wysokość wynagrodzenia, z uwagi na datę wniesienia apelacji oraz wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalona została na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

SSO Małgorzata Grzesik SSO Violetta Osińska SSO Zbigniew Ciechanowicz